



LIST MODLITEWNY STRÓŻA NA MURACH MIASTA

I modlił się Abraham do Boga...

I Mojż. 20:17

...a Pan wysłuchał go...

I Mojż. 25:21

Wyruszasz na pomoc swojemu ludowi...

Hab. 3:13

Ktoś powiedział, że jeżeli chrześcijanie nie skupiają swego wzroku na Izraelu, podobne jest to do patrzenia na zegar bez wskazówek. Nie znają czasu!

Rozróżnianie czasów jest ważniejsze niż kiedykolwiek było dla tych, którzy oczekują Pana. **Bóg wybrał naród** (naród żydowski), **wybrał ziemię** (Ziemie Izraela) i wybrał miasto (Jerozolimę). My, jako poganie, mamy się radować z narodem żydowskim, że zostali wybrani przez Boga (Rzym. 15:9–11). Derek Prince zawsze powtarzał: „**Bóg nigdy nie popełnia błędów**”. Jego wybory są dobre, a my powinniśmy być orędownikami Jego Słowa i obietnic danych Izraelowi. Mamy się modlić i działać jak duchowa „**tarcza**” nad Izraelem. Internet podaje, że chrześcijaństwo jest obecnie najliczniejszą religią na świecie z ok. 2 bilionami chrześcijan, w tym 648 milionami ewangelików lub biblijnie-wierzących chrześcijan. To wystarczająco, aby wybudować mocną jak skała duchową tarczę poprzez naszą modlitwę – niesioną za Izraelem na całym świecie. Zarówno Abraham jak i Izaak wiedzieli, jak się modlić, kiedy znajdowali się w trudnych sytuacjach... Podążajmy za ich przykładem aż Izrael dojdzie do zwycięstwa!

Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca...

Hebr. 4:12

Słowo Boże jest przyrównane do miecza obosiecznego. Po hebrajsku „baraq” oznacza błyskawicę. Pierwotne słowo to „barak”. Większość włóczni ma obosieczne ostrze i nie można ich mylić z dwustronnym mieczem. Włócznia to długa, ostro zakończona broń używana na wojnie (lub podczas polowań) do pchnięcia przeciwnika lub rzucania. Włócznią przebija się, aby zabić (np. przebicie ryby).

Słowo Boże było znane wśród Żydów jako imię Mesjasza; dlatego apostoł wykorzystuje to pisząc ten list. On ma życie w samym sobie jako Bogu, On jest żywym Bogiem; jest żywym Odkupicielem i Pośrednikiem i żyje na wieki. On jest twórcą i dawcą życia – tego naturalnego, duchowego i wiecznego. Jest potężny, gdyż jest obecny w stworzeniu i podtrzymuje wszystko; jest obecny w swoich cudach i posługach; w dziele odkupienia człowieka; w zachowywaniu swojego ludu, a także w Jego obronie i we wstawiennictwie. Słowo to jest ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny lub „tnące bardziej niż cokolwiek innego”, poprzez słowa Jego ust, poprzez moc Jego Ducha oraz skuteczność Jego łaski; gdyż to Jego usta są jak ostry miecz i z nich wychodzi miecz (Iz. 49:2), który przeszywa ludzkie serca, dotyka ich do żywego i ujawnia skrytości ich duszy. Słowo nazwane jest mieczem obosiecznym w Liście do Żydów, a Filon Żyd mówił o płonącym mieczu „Logos”.

Słowo „tnie” z wielką siłą... Może poruszać góry. Wycina po drodze drzewa i przygotowuje ścieżkę dla tych, którzy kroczą prostą ścieżką, aby oczyścić ją i usunąć wszelkie przeszkody. Tnie nawet serca chrześcijan, gdyż niektórzy nie traktują poważnie wiary a inni nad nią pracują. Niektórzy rozumieją „duszę” jako naturalną i zatwardziałą część człowieka, a „ducha” jako odnawialną i odradzającą się część. Chociaż nie zawsze łatwo je rozróżnić, to jednak Pan potrafi. Stawy i szpik są osłonięte i ukryte... Jednak Słowo Boże sięga do najtajniejszych i najskrytszych spraw w naszym życiu. W tym znaczeniu potwierdza się następujący fragment: „...zdolne osądzić zamiary i myśli serca...”. Rzeczywiście obosieczny miecz Słowa ma także moc osądzania. Przypomina coś w rodzaju ostrego jak brzytwa narzędzia wychodzącego z ust Pana, aby ugodzić narody, które są przeciwko Izraelowi. On nie jest mieczem, lecz ma miecz.

Wczesna nauka Pawła zarówno w greckich szkołach w Tarsie i hebrajskich szkołach w Jerozolimie, wyjaśnia w pełni, dlaczego nauczał w Jerozolimie. Nie zapominajmy, że kiedy coś przecinamy lub przeszywamy, nawet w duchu, „przebijamy coś” i w końcu Słowo objawia swoją uzdrawiającą moc. Zawsze módlmy się Słowem Bożym, zgodnie z nim i z żarliwością wierzymy mu przez wiarę, gdy Bóg używa nas, abyśmy byli Jego stróżami za narodem Izraela.

Główne punkty do modlitwy

Internetowe czasopismo informacyjne „The Times of Israel” doniosło ostatnio, że „ludność cywilna nie jest przygotowana na atak wrogich sił. W Izrael wymierzonych jest 170 tys. rakiet i dlatego ochrona obywateli wymaga wiele wysiłku. Szef Dowództwa Wewnętrznego Sztabu Generalnego Izraela, generał major Ejał Ajzenberg powiedział izraelskiej gazecie „Haaretz” w 2013, że Hezbollah ma „dziesięć razy” większą zdolność uderzenia w centrum kraju niż podczas II wojny libańskiej. Wtedy to podczas 34-dniowej kampanii zrzucił na Izrael 4200 rakiet. Ajzenberg szacuje, że Izraelowi może przyjść zmierzyć się z „ponad 1000 pocisków raketowych na dzień” podczas następnej wojny oraz sytuacją, że wróg utrzyma zdolność do wystrzeliwania rakiet przez cały okres trwania konfliktu” (wg „The Times of Israel”, 1 marca 2014).

Marynarka Wojenna Izraela przechwyciła ostatnio statek pełen rakiet płynący do Gazy. Za dostawą tą stał oczywiście Iran. Nadal słyszy się głosy irańskich dyktatorów nawołujących do zniszczenia Izraela. **Nie możemy odrywać naszego wzroku od zegara tykającego na ścianach czasu...** a także od wroga, który bez wahania chwytą za broń.

- Módlmy się o dowództwo w Izraelu, aby nie wpadli w sidła wroga, lecz byli zjednoczeni na wszystkich frontach i dobrze zorganizowani na kolejną serię ataków, które z pewnością się nasilą. „Bezbożni zastawili na mnie sidło...” (Ps. 119:110).
- Wstawiamy się za tymi, którzy są odpowiedzialni za wszelkie sprawy związane z bezpieczeństwem cywilnym w sytuacjach kryzysowych. „Niechaj łaska twoja będzie pociechą moją...” (Ps. 119:76).
- Błagajmy Pana za państwem Izrael, aby było przygotowane na wszelkie zbliżające się ataki, niezależnie od tego, czy nastąpią one z lądu, morza, czy z powietrza. Oby żołnierze nauczyli się modlić nim zaczną walczyć, modlić się nim zaczną cokolwiek robić. „O północy wstaję, aby ci dziękować... Jestem przyjacielem wszystkich, którzy się ciebie boją... naucz mnie ustaw twoich!” (Ps. 119:62-64).

Udział kościoła: wysyłanie Izraelowi sprzecznych sygnałów

Wiercie lub nie, ale w „kościelach” istnieje pewien nurt mający na celu zniesławienie i delegalizację żydowskiego państwa Izrael. Nie mogę pojąć, jak denominacje, nawet te ewangeliczne, wypaczają Słowo Boże, aby przypasować je do swoich własnych programów. Słowo Boże to Słowo Boże. Ono nigdy się nie zmienia, nie odchodzi od swoich fundamentów i mówi to, co Bóg chciał powiedzieć. W zbyt wielu społecznościach na całym świecie pojawiły się dokumenty na temat teologii zastąpienia oraz tego, że syjonizm oznacza koniec państwa Izrael. Niektóre nazywają „okupacją” to, że Izrael zachowuje swoje biblijne granice, co jest całkowicie błędnym użyciem tego słowa. Niektórzy uważają, że żaden naród nie może budować swojej tożsamości na religii, etniczności lub jakiegokolwiek innej kategorii. Zwolennicy ogólnoświatowej kampanii antyizraelskiej BDS posuwają się nawet do krytykowania żydowskich modlitewników na całym świecie za to, że zawierają modlitwę za państwem Izrael. W gruncie rzeczy próbują wymazać przymierze, jakie Bóg ma z Izraelem. Świat musi się ocknąć, nim będzie za późno. Teraz jest czas, aby okazać BŁOGOSŁAWIENSTWO a nie PRZEKLENSTWO. Nie wiemy jednak, jak długo to „okno czasu” będzie otwarte, aby chrześcijanie mogli pokutować i przestali przeinaczać Pisma dla swoich własnych korzyści. Wygląda na to, że chrześcijański antysemityzm ujawnił się i znów wzrasta.

„...niesłusznie prześladowają mnie! Pomóż mi!” (Ps. 119:86). Oby Bóg dopomógł tym, którzy nazywają siebie wyznawcami Chrystusa (Jezui), a mimo to tkwią w grzechu antysemityzmu. Oby ich oczy zostały duchowo otwarte na znaczenie narodu żydowskiego dla rodzaju ludzkiego, na to, że Bóg powołał ich, aby byli „światłością pogan” i że ma względem nich plany i cele na przyszłość. Ci, którzy znają Pana i znają Jego Słowo należą do tego narodu!

- Módlmy się żarliwie, aby Pan pobudził odważne głosy w kościele, by stały z Izraelem tam, gdzie się znajdują. Nie lękajmy się ludzi, lecz bądźmy posłuszni Panu. „Racz przyjąć, Panie, dobrowolne ofiary ust moich...” (Ps. 119:108).

- Dziękujemy Bogu za możliwość, jaką dał całemu rodzajowi ludzkiemu, aby przyniósł błogostawieństwo lub też był nim dla Jego narodu wybranego. Do nas należy wybór, co zrobimy z szansą, jaką mamy, by otrzymać Jego przychyłność i uznanie w naszym życiu, naszych domach, naszych służbach, pracach oraz w naszym duchowym chodzeniu z Nim. I Ks. Mojż. 12:3 jest duchową zasadą, której należy nauczać w naszych kościołach.

Wpatrując się w zegar, aby rozpoznać czas,

Sharon Sanders

Współzałożycielka, dyrektorka Christian Friends of Israel – Jerozolima
www.cfijerusalem.org, e-mail: sharon@cfijerusalem.org

Tłumaczenie tekstu: *Kesja Gawel*